

(Il Romanista - E.Masetti) - W niedzielę z Novarą ponownie trafi na niego. Po tym jak obserwował przez 90 minut mecz na San Siro z ławki, Jose Angel jest gotowy odzyskać swoje miejsce w wyjściowym składzie na lewej stronie w miejsce Taddeiego, który powinien być przekierowany na prawą stronę, wysyłając Rosiego na ławkę.

Hiszpan, który w ostatnich występach pokazał pewną poprawę w porównaniu do negatywnych prób z tej zimy (właśnie z Novarą w pierwszym meczu, Taddei zajął definitywnie jego miejsca na lewej obronie), ma nadzieję, że dostanie nową okazję i w międzyczasie mówił o swoich rzymskich doświadczeniach w Radio Ondacero. Odrzucił wszelkie zarzuty dotyczące ewentualnych problemów z przystosowaniem: *"To bardziej plotki dziennikarskie niż cokolwiek innego"*.

Z czasem, być może, również on zrozumie jak funkcjonuje włoska piłka, inna od tej hiszpańskiej: *"To prawda - przyznaje - potrzeba nieco, żeby ją zrozumieć. Z pewnością piłka w moim kraju jest bardziej techniczna, a tutaj można nauczyć się dużo szczególnie na poziomie defensywny. To świetna szkoła, myślę, że wielu hiszpańskim graczom podobałaby się konfrontacja z Serie A."* On Hiszpan, który gra w Serie A, ma tutaj także Bojana, z którym dzieli się każdą chwilą: *"Jest spokojny i pewny swoich umiejętności. Trzeba go zostawić, aby spokojnie pracował. To prawda, że nie gra dużo, jednak gdy wchodzi, zawsze robi swoje najlepiej i pokazuje swój potencjał"*. Tym, który nie musi nic demonstrować jest Francesco Totti. Jose Angel wyjaśnia swoje relacje: *"Dobrze się z nim odnajduję, nie sposób się z nim nie zgadzać, gdyż jest skromnym człowiekiem"*. Także dla Daniele De Rossiego, były gracz Sportingu Gijon nie szczędzi komplementów: *"Kto zrobił na mnie największe wrażenie we Włoszech? Daniele, gdyż jest mocny we wszystkim"*.

Autor: abruzzo